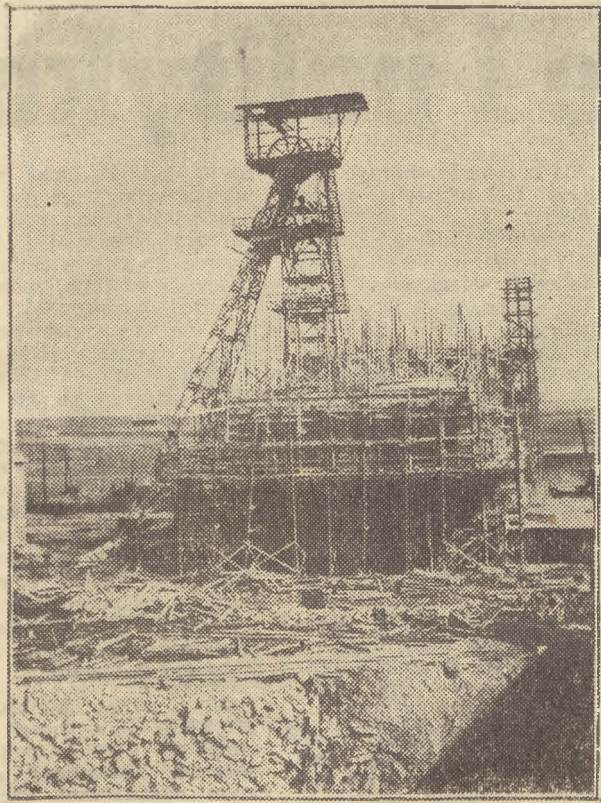


Nowe kopalnie rud żelaza



Z pobytu premiera Nehru w Związku Radzieckim

17 bm. o godz. 8 czasu miejscowego premier Nehru wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Rubcowsk udając się do Magnitogorska na Uralu. Na lotnisku premier Nehru oświadczył o powołaniu go do przedstawicielstwa w Związku Radzieckim: „Dziękuję wam za waszą gościnność. Bardzo mi się podobały wasze szerokie pola i wasz wiatr stepowy”.

Badania polskich naukowców wykazały, że w kraju posiadamy poważne złoża rud żelaznych. W związku z tym, przed kopalnictwem rud żelaznych otworzyły się dalsze możliwości rozwojowe. W wielu miejscowościach przystąpiliśmy już do budowy nowych kopalni. M. in. powstają one w okolicach Częstochowy.

Na zdjęciu: Fragment budowy wieży wyciągowej i szybu głównego w kopalni rudy żelaza „Tadeusz II” w Nowej Wsi.

CAF — fot. Kondracki

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 144 (2688) GDAŃSK, SOBOTA 18, NIEDZIELA 19 CZERWCA 1955 CENA 20 GR

CZYNEM PRODUKCYJNYM witają robotnicy w całym kraju święto 22 Lipca

Z całego kraju napływają meldunki o podejmowaniu przez załogi zakładów produkcyjnych zobowiązań na dzień 22 Lipca.

KRAKÓW PAP. Pracownicy wydziału sody kaustycznej w Krakowskich Zakładach Sodowych postanowili dla uczczenia święta 22 Lipca wyprodukować ponad plan czerwca i lipca br. 60 ton sody krystalicznej i 40 ton sody kaustycznej.

Podobne zobowiązania podjęto również w wydziale sodu surowego, gdzie załoga w ciągu 2 miesięcy da dodatkową produkcję 200 ton sody surowej i 100 ton sody kaustycznej.

Cała załoga — w wyniku podjętych przez poszczególne zespoły i wydziały produkcyjne zobowiązań — postanowiła dla uczczenia Święta Odrodzenia skrócić termin wykonania planu półrocznego o dwa dni. Pracownicy zobowiązali się do końca III kwartału zaoszczędzić 1080 ton wysokogatunkowego węgla.

ZAWIERCIE PAP. Dla uczczenia święta 22 Lipca załoga huty „Zawiercie” zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 2600 ton stali. 2 tys. ton wyrobów walcowanych oraz 7200 sztuk części do plugów rolniczych.

Przy podejmowaniu tych zobowiązań zastanawiano się i dyskutowano szeroko nad sposobami ich realizacji. Za tego stalowni postanowili m. in. podwyższyć do 92 proc. trafione wytopy poprzez zwiększenie dbałości o właściwy ich przebieg oraz lepszą konserwację martelów. Załoga walcownic zwiększyła ilość wsadu, a dział utrzymania ruchu walcowni zobowiązał się dopomóc załozie produkcyjnej przez utrzymanie w pełnej gotowości wszystkich urządzeń i skrócenie czasu ich remontu.

WARSZAWA PAP. W Zakładach im. Dymitrowa w Warszawie wykonanie miesięcznego planu produkcyjnego było zagrożone. Załoga działu mechanicznego postanowiła zwiększyć wydajność pracy, aby uczcić święto 22 Lipca wykonaniem planu miesięcznego do 23 bm.

W oparciu o zobowiązania załogi działu mechanicznego robotnicy z działu montowni I i II na zorganizowanych zebraniach postanowili, że do wcześniejszego otrzymania części, wykonanie planu miesięcznego na dzień przed terminem.

Realizacja tych zobowiązań umożliwiła Zakładowi im. Dymitrowa, mimo początkowych przeszkód, zrealizować w terminie pełne zamówienia — na które oczekują elektrownie.

Utworzenie naczelnego dowództwa Wehrmachtu

BERLIN PAP. — Bonkskie ministerstwo wojny podało 16 bm., że „departament wojskowy” tego ministerstwa został zreorganizowany oraz że utworzono sztab główny i naczelne dowództwo Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego.

Główną komórką sztabu głównego jest tzw. II departament, który został utworzony pokrytym jeszcze w czerwcu 1953 r. sztab główny nowego Wehrmachtu ma strukturę wg. wzorów sztabu armii hitlerowskiej. Kierownikiem II departamentu jest b. generał hitlerowski Heusinger. Jak wiadomo, w wojsku hitlerowskim był on kierownikiem wydziału operacyjnego.

Departamentowi wojskowemu podlegają następujące oddziały: do spraw armii lądowej z b. pułkownikiem hitlerowskim Berengrem na czele, oddział do spraw lotnictwa, którym kieruje płk. Panitzki i oddział do spraw morskich pod kierownictwem kpt. Zenkera. Ponadto w skład departamentu wojskowego wchodzi oddział: personalny, ogólnowojskowy, kwaterunkowy, do spraw powszechnej obrony, oraz referat obrony cywilnej.

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Polscy naukowcy radzą nad zastosowaniem izotopów promieniotwórczych

WARSZAWA PAP. 16 bm. w gmachu Polskiej Akademii Nauk rozpoczęły się dwudniowe obrady konferencji naukowej poświęconej zastosowaniu izotopów promieniotwórczych w różnych dziedzinach nauki i gospodarki narodowej.

Do rozpoczęcia w Polsce badań nad zastosowaniem izotopów promieniotwórczych na większą skalę przyczyni się w znacznym stopniu uruchomienie reaktora atomowego — urządzenia wytwarzającego najrozszerzonego rodzaju izotopy promieniotwórcze — który otrzymamy z ZSRR. Zanim nastąpi uruchomienie reaktora — polskie placówki naukowe będą mogły korzystać już w roku przyszłym z kilkunastu izotopów, jakie udostępni nam Związek Radziecki.

W pierwszym dniu konferencji zebrani wysłuchali referatów, wygłoszonych przez członka-korespondenta PAN prof. dr A. Sołtana pt. „O przemianach jądrowych” oraz prof. kandydata nauk Z. Wilhelmiego pt. „Źródło izotopów promieniotwórczych”.

Na Dni Morza



Na zdjęciu: Okręt podczas ćwiczeń na morzu. CAF — Fot. Uklejewski

Rozmowy Adenauera w Waszyngtonie

NOWY JORK PAP. Korespondent waszyngtoński dziennika „New York Times” Reston rzuca promień światła na treść rozmów Adenauera w Waszyngtonie.

Reston twierdzi, że przedmiotem rozmów waszyngtońskich było m. in. radzieckie zaproszenie Adenauera do Moskwy, przy czym kanclerz federalny uzgadniał z rządem USA procedurę swych przyszłych rokowań ze Związkiem Radzieckim. Reston zaznacza, że oświadczenie Adenauera, iż koncepcja neutralizacji jest nie do przyjęcia dla Niemiec zachodnich — uspokoiło Waszyngton. „Adenauer — pisze Reston — zapewnił Eisenhowera i Dullesa, że jest wierny sojusznictwu zachodniemu”.

Korespondent „New York Times” podaje dalej, że na konferencji w Waszyngtonie rozpatrywano także zagadnienie związane z planami remilitaryzacji Niemiec zachodnich i dostawami amerykańskiego uzbrojenia dla wskrzeszonego Wehrmachtu. Odbyła się nieoficjalna rozmowa na temat procedury politycznej związanej z rozpoczęciem uzbrajania 12 dywizji zachodni-niemieckich, których utworzenie sankcjonują układy paryskie i londyńskie — po dacie Reston i stwierdza, że kanclerz Adenauer przedstawił Eisenhowerowi i Dullesowi swój plan werbunku ochotników niemieckich do tych dywizji. Dulles ze swej strony zapewnił Adenauera o gotowości USA do pomocy w realizacji tych planów.

NOWY JORK PAP. — Jak już podawaliśmy, 16 bm. w Nowym Jorku spotkali się ministrowie spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Zachod-

PRZED DNIEM STOCZNIOWCA

Budowniczy naszej chluby



Józef Staruszkiewicz

Nie śniło się chyba nigdy Józefowi Staruszkiewiczowi z zapadłej wioski koło Lwowa, że będą kiedyś mówić i pisać o nim w całym kraju. Nie myślał o tym także w 1948 r., kiedy rozpoczął pracę w Stoczni Gdańskiej. Jego jedynym pragnieniem było wtedy nauczyć się jako tako samodzielnie montować sekcje na budowane statki.

Dopłać swego. Gdy po „soldkach” — tak nazywają stocznicy serię polskich rudowęglowców — przystąpiono do budowy innych typów stat-

ków, Staruszkiewicz był już samodzielnym monterem. A wkrótce potem został brygadziście.

Nie trzeba chyba nikomu przypominać, czym jest dziś Staruszkiewicz. Jak mówią stocznicy, każde dziecko na Wybrzeżu wie, że Staruszkiewicz jest budowniczym 10-tysięcznika, chluby i dumy polskiego przemysłu okrętowego.

Niełatwa to była droga wydzignąć się z pomocnika montera na „Sołku” do mistrza, budowniczego na 10-tysięczniku. Józef Staruszkiewicz przeszedł ją, gdyż mocno pokochał zawód stocznikowca i zawsze wierzył w perspektywę rozwoju przemysłu okrętowego.

Kiedys — jak już wiemy — marzeniem Staruszkiewicza było opanować zawód montera. A czym zaprzatniety jest obecnie jego umysł? Zapytajmy go o to.

— Leży mi na sercu — mówi mistrz Staruszkiewicz — nasze zobowiązanie. Jak widać, daliśmy słowo, że na czes naszego stocznikowego święta spuścimy na wodę pierwszy 10-tysięcznik 31 października. Miestac przed terminem i mimo trudności chcemy dotrzymać słowa! (P)

Przykład dla młodzieży stocznikowej

Trafili do zespołu Wenty na wydział montażu maszyn okrętowych Stocznicy Gdańskiej prosto z Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów. Brygadziście przyrzekał mu się, wrzucił ramionami i mruczał: „Co z takim chłopakiem zrobić?”.

Tymczasem „chłopaczek” z miesiąca na miesiąc mętniał i swoim zapalem i pilnością w pracy dowodził, że można na niego liczyć. Wkrótce zakarbił sobie pełne zaufanie brygadziście.

W wydziale W-1, gdzie większość załogi stanowi młodzież, Olszewskiego stawia się za przykład innym. Nie tylko dlatego, że wysoko przekracza normy, ale przede wszystkim dlatego, że cechuje go troska o lepszą i tańszą pracę wydziału. Kazimierz Olszewski znalazł się ostatnio w grupie tych ludzi, którzy pragną przyczynić się do obniżki kosztów własnych, postanowili rzucić się z bieżącym czasem na poszczególne roboty i wszelkie naśladowstwa innych. Ten nowy stosunek do pracy zaszczerpnął w nim organizacja ZMP, w której Olszewski przejawia coraz większą aktywność.



Kazimierz Olszewski

W ciągu swojej niedługiej kariery w stoczni — mówi Olszewski — poznałem już robotę na różnych typach statków. Pracowałem na trawlerach, rudowęglowcach i trampach. I chociaż jestem młody — czuję się starym stocznikowcem. — Kazik Olszewski to stocznikowiec „całą gębą” — uzupełnia brygadziście Wenty.

»Mazowsze« na Wybrzeżu



»Mazowszanki« w chwili opuszczenia pociągu warszawskiego — na peronie sopockiego dworca. Fot. Wł. Nieżywiński

Maria Winiarska
z-ca przewodniczącego
Prezydium MRN w Gdańsku

